Walne Zgromadzenie ZGIG 2008, Wisola k. Ińska, 13-14 czerwca

GEODETA DLA SYSTEMU?

Na Walnym Zgromadzeniu Zachodniopomorskiej Geodezyjnej Izby Gospodarczej, poza sprawami statutowymi, najważniejsza była dyskusja o projekcie *Prawa geodezyjnego*. Mówiono też o nowej modzie w ODGiK-ach na współrzędne z dokładnością do 0,0000001 m.

Sprawozdanie z działalności Rady Izby przedstawił prezes Izby Sławomir Leszko. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z działalności Rady oraz sprawozdanie finansowe i udzieliło absolutorium Radzie Izby. Po załatwieniu spraw statutowych rozgorzała dyskusja nad projektem *Prawa geodezyjnego* opracowanym przez Federację Organizacji Przedsiębiorców Geodezyjnych. Poza członkami Izby wzięli w niej udział przedstawiciele środowiska, w tym prezes Oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Geodetów Polskich Henryk Musiatowicz oraz goście z Wielkopolskiego Klubu Geodetów. Sławomir Leszko podzielił się wiedzą na temat stanu prac nad nowym prawem prowadzonych w GUGiK. Następnie przedstawił porównanie przepisów obowiązującej ustawy i projektu Federacji. Zebrani byli zgodni co do konieczności zmian przepisów obecnej ustawy, różnice poglądów dotyczyły zakresu zmian.

Wiele czasu poświęcono na dyskusję, co dalej z mapą zasadniczą. Nie budziła kontrowersji konieczność jej informatyzacji. Rozważano kwestię zasilania i pobierania danych oraz uregulowania opłat z tym związanych. Przeważał pogląd, że wykorzystanie mapy do różnych potrzeb (w tym projektowych) nie powinno być obowiązkowe, tym bardziej że podstawowe dane obligatoryjne będzie zawierał Krajowy Rejestr Geodezyjny i rejestr sieci uzbrojenia, którego składniki starosta będzie otrzymywał od branż. W sprawie prowadzenia mapy poglądy były zróżnicowane: od utrzymania stanu istniejącego do przekazania jej samorządom lub jednostkom prywatnym. Natomiast wszyscy zebrani byli zgodni co do tego, że obowiązek przekazywania opracowań geodezyjnych do ośrodka i jednocześnie pobieranie za to opłat jest niekonstytucyjnym zawłaszczaniem własności intelektualnej i technicznej. Nie było także głosów przeciwnych reformie systemu uprawnień zawodowych i wprowadzeniu wysoko kwalifikowanych geodetów licencjonowanych.

Rozbawienie, a jednocześnie niepokój wywołały informacje o wymaganiach niektórych ODGiK-ów dotyczących przekazywania współrzędnych punktów stanowiących treść ewidencyjną z dokładnością do 0,0000001 m, ponieważ takie są wymagania systemu informatycznego(!). Oczywiście nie jest to zgodne z obowiązującymi standardami. Uczestnicy dyskusji nie mieli wątpliwości, że to nie geodeta powinien być dla systemu, lecz system dla geodety. Niepokój wzbudziły natomiast informacje, że w niektórych ODGiK-ach operatorzy komputerów już sugerują, że kto odda dokumentację opracowaną z dokładnością do siedmiu miejsc po przecinku, będzie załatwiony niezwłocznie, a pozostali będą czekać. Prawo zaczyna zatem stanowić już nie tylko geodeta powiatowy czy kierownik ośrodka, ale szeregowy „klikacz". Ciekawe, co by na to powiedział rzecznik praw obywatelskich.

W trakcie obrad statutowych Walne Zgromadzenie ZGIG przyjęło wnioski zobowiązujące Radę Izby do: ● zintensyfikowania prac nad lobbowaniem konieczności zmian prawa geodezyjnego, ● zajęcia się sprawą dostosowania systemów informatycznych wykorzystywanych przez ODGiK-i do obowiązujących standardów, ● zawarcia porozumień dotyczących praktyk uczniów techników geodezyjnych i studentów odbywanych w firmach członków Izby, ● bieżących kontaktów i współpracy z organizacjami przedsiębiorców pokrewnych zawodowo, ● współpracy z WINGiK w sprawie ujednolicenia i dostosowania wymagań ODGiK do obowiązujących przepisów prawnych oraz wymogów postępu technicznego i technologicznego.

W drugim dniu posiedzenia odbyły się prezentacje zastosowania Google Earth do zarządzania miastem w opracowaniu firmy Geosystem ze Szczecinka. Pokazano też zestaw map ma stronie internetowej Świnoujścia.

SŁAWOMIR LESZKO

REKLAMA

